

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW ENERGII
I SKARBU PAŃSTWA
(NR 33)
z dnia 5 września 2016 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa (nr 33)

5 września 2016 r.

Komisja do Spraw Energii i Skarbu Państwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Suskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego oraz niektórych innych ustaw (druk nr 722)

W posiedzeniu udział wzięli: **Grzegorz Tobiszowski** sekretarz stanu w Ministerstwie Energii wraz ze współpracownikami oraz **Mirosław Parol** doradca Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Iwona Kubaszewska, Wiesław Koziol** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Jarosław Lichocki, Mariusz Przerwa** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego,

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Witam bardzo serdecznie po przerwie wakacyjnej. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa. Porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego oraz niektórych innych ustaw (druk nr 722) – kontynuacja. Stwierdzam kworum.

Witam pana ministra Grzegorza Tobiszowskiego – sekretarza stanu w Ministerstwie Energii wraz ze współpracownikami, przedstawicieli innych urzędów i instytucji oraz przedstawicieli organizacji społecznych i gospodarczych.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Szanowni państwo, 21 lipca br. pracowaliśmy nad drukiem nr 722. Doszliśmy do art. 3.

Zgłasza się pani poseł. Bardzo proszę.

Poseł Ewa Kozanecka (PiS):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, chciałabym zgłosić poprawkę dotyczącą limitu wydatków budżetowych. Proponuję, po art. 3 dodać art. 3a i 3b w brzmieniu: „Art. 3a. W ustawie z dnia 22 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego w latach 2008 – 2015 oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 143) art. 6 otrzymuje brzmienie: <Art.6 Limit wydatków budżetowych, o których mowa w art. 8a ust. 3 i art. 11f ustawy wymienionej w art. 1, w latach 2015 – 2018 wyniesie nie więcej niż 7 mld zł>”.

Uzasadnienie. Zwiększenie limitu wydatków budżetowych na realizację zadań, o których mowa w art. 8a ust. 3 i art. 11f ustawy wymienionej w art. 1 w latach 2015 – 2018 zwiększa się do kwoty 7 mld zł w związku ze zwiększonym zainteresowaniem skorzystania ze świadczeń dla pracowników przedsiębiorstw górniczych oraz naprawieniem szkód górniczych w trakcie likwidacji kopalni.

„Art. 3b. W ustawie z dnia 11 lutego 2016 r. o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 266) po art. 28 dodaje się art. 28a w brzmieniu: <W celu wykonania przepisów art. 12b ustawy, o której mowa w art. 3 oraz art. 20a ustawy, o której mowa w art. 16 w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, Prezes Rady Ministrów dokonuje, w drodze rozporządzenia, przeniesienia planowanych dochodów i wydatków budżetowych, w tym wynagrodzeń, między częściami, działami i rozdziałami budżetu państwa, z zachowaniem przeznaczenia środków publicznych wynikających z ustawy budżetowej>”

Uzasadnienie jest następujące: Celem projektowanych poprawek jest stworzenie podstawy prawnej do przeniesienia niektórych planowanych dochodów z tytułu dywidend,

planowanych wydatków na wynagrodzenia i szkolenia pracowników realizujących zadania, w zakresie których kompetencje zostały przekazane ministrowi energii. Ustawą z dnia 19 listopada 2015 r. o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1960) dokonane zostały zmiany w strukturze działów administracji rządowej polegające na utworzeniu nowych działów administracji rządowej – działu „energia” oraz działu „gospodarka złożami kopalin”. Efektem zmian przepisów było utworzenie Ministerstwa Energii i objęcie przez powołanego ministra spraw dotyczących m.in. rynku energii, bezpieczeństwa energetycznego, wydobywania kopaliny, paliw kopalnych oraz polityki koncesyjnej w tym zakresie, nadzoru właścicielskiego nad przedsiębiorstwami górniczymi z udziałem Skarbu Państwa i koordynowania zagranicznej polityki energetycznej.

Zgodnie ze zmianą ustawy z dnia 11 lutego 2016 r. o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 266) w celu wykonywania sprawnego zarządu nad przebiegiem procesów energetycznych z dniem 1 kwietnia 2016 r. wykonywanie uprawnień nadzorczych przysługujących dotychczas ministrowi właściwemu do spraw Skarbu Państwa nad spółkami energetycznymi enumeratywnie wymienionymi przeniesiono do ministra właściwego do spraw energii. W budżecie ministra energii na 2016 r. zostały zabezpieczone środki na wynagrodzenia części pracowników realizujących zadania nadzorcze. Dlatego też istnieje konieczność dokonania przeniesień planowanych dochodów z tytułu dywidend od przejętych spółek oraz wydatków na wynagrodzenia i szkolenia pracowników realizujących zadania w zakresie, których kompetencje zostały przekazane ministrowi energii. Przeniesienia planowanych dochodów i wydatków zostały uzgodnione z Ministerstwem Skarbu Państwa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy moglibyśmy otrzymać tę poprawkę na piśmie? Prosiłbym jeszcze o podpisanie się pod tą poprawką.

Zgłasza się pan poseł. Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Dziękuję serdecznie, panie przewodniczący. Mam pytanie do pani poseł składającej poprawkę. Rząd przygotowujący projekt ustawy, nad którym dzisiaj mamy przyjemność debatować już po raz wtóry, nie zgłosił żadnego wniosku. Nie czytałem w uzasadnieniu, ani nie słyszałem w wystąpieniu pana ministra podczas pierwszego czytania w Sejmie, że potrzebne są dodatkowe środki na realizację programu. Trzeba przypomnieć, że na realizację tego programu zostały przeznaczone w ustawie uchwalonej w ubiegłym roku 3 mld zł ze wskazaniem, że 1 mld zł będzie pochodził z Gwarantowanego Funduszu Świadczeń.

Te środki zostały jasno określone w ustawie. Dlatego mam pytanie przede wszystkim do pani poseł wnioskodawcy, czy jest pani w stanie wskazać konkretne kwoty środków finansowych i ich przeznaczenie. Prosiłbym, aby pani poseł składająca poprawkę wyraźnie odniosła się do środków finansowych. To nie są małe kwoty. Mówiliśmy o 3 mld zł przewidzianych w przepisach ustawy. Ta kwota jest realizowana w ramach restrukturyzacji górnictwa. A dzisiaj mówimy o dodatkowych 4 mld zł przeznaczonych na ten program.

Ostatnie pytanie chciałbym skierować do pana ministra. Dlaczego ministerstwo wcześniej nie wskazało – nie widziało takiej potrzeby? – że te środki są potrzebne. Gdyby chodziło o 100 mln zł, 200 mln zł czy 300 mln zł, nie zadawałbym pytania. Ale minister i rząd, który przekazuje do procedowania rządowy projekt ustawy nic na ten temat nie mówi. To trochę żenujące, że dzisiaj pani poseł mówi o takiej kwocie pieniędzy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. W takim razie poproszę o głos pana ministra. Bo to pytanie było bardziej skierowane do pana ministra.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Energii Grzegorz Tobiszowski:

Jak państwo możecie zauważyć dynamika decyzji dotycząca restrukturyzacji sektora węgla kamiennego jest duża. Wynika ona z tego, że zastaliśmy sytuację analityczną... Właściwie chyba żadnej sytuacji analitycznej nie było. Nie istniał też żaden scenariusz. Stąd pierwsze działania, które podjął rząd – ratowanie spółek węglowych, które mogły pozostać na rynku jako podmioty. W ramach tego zaczęliśmy zastanawiać się, które części poszczególnych kopalń mogą przejść do SRK. Wysłaliśmy zapytania do pracowników, którzy mając możliwość skorzystania z uprawnień urlopowych, chcą przejść do SRK, by z takich uprawnień skorzystać. Po powołaniu Polskiej Grupy Górniczej nastąpiło dość spore zainteresowanie, wtedy dopiero zarząd PGG mógł rozpocząć stosowną analitykę.

Następnie nowy zarząd Katowickiego Holdingu Węglowego, który po analizie stwierdził, iż sytuacja jest jednak trudniejsza niż było wcześniej wykazywane, również po rozmowie ze stroną społeczną i po zasięgnięciu informacji u pracowników, zauważył, że jest większa wola i zainteresowanie przejściem pracowników i skorzystaniem ze stosownych odpraw, uprawnień urlopowych w SRK. Następnie przeliczyliśmy również koszty związane z przekazaniem, a także utrzymywaniem i zamknięciem tych części ruchu kopalń, jak chociażby ruch przeróbczy kopalni „Pokój”, jak chociażby kwestia w Jastrzębskiej Spółce Węglowej. Mogę jeszcze wymienić kilka innych podmiotów, które wyceniliśmy. Zarządy potwierdziły nam stosowne analityczne informacje. Ponadto oblig, który wynika z ustawy o restrukturyzacji, a zarazem i z woli przekazywania majątku i dokonywania odpraw do 2019 r., na który pozwala nam Unia, spowodował, że pojawiła się potrzeba – przewidując najbliższe lata pod kątem tego, o czym wspominałem – zwiększenia tych środków, aby można było spokojnie i racjonalnie przeprowadzić rozpoczęty proces restrukturyzacji.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem, że pan poseł chce dopytać. Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Może poczekam na odpowiedź pani poseł, a później ewentualnie zbierzemy odpowiedzi. Były dwa pytania.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem, że dla pana posła odpowiedź pana ministra była niewystarczająca.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Ewa Kozanecka (PiS):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, chciałabym potwierdzić to, co powiedział pan minister energii. W moim przekonaniu wyczerpująco przedstawił uzasadnienie. Dziękuję.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Szanowny panie ministrze, obserwuję i wiem, że proces restrukturyzacji, o którym pan mówił rzeczywiście przebiega dynamicznie. Czasami mamy sprzeczne informacje w ciągu jednego dnia. W drugim prostujemy, bo sytuacja dojrzewa do konkretnych decyzji, trzeba je wszystkie uzupełnić. Ale proszę mi wybaczyć, na pewno nie zadałbym tego pytania, panie ministrze, gdyby pan minister sam wniósł poprawkę, w której pan w imieniu rządu proponuje przeznaczyć te środki. Natomiast dzisiaj też nie otrzymałem jakiegś do końca rzetelnej informacji co do wysokości i wielkości przekazania środków na konkretne działy, nawet na konkretne spółki węglowe itd.

Niedawno – pan minister też pamięta – temat związany choćby z odprawami. Cieszę się, że państwo dzisiaj widzicie i czerpicie garściami z tego pomysłu, z tych przepisów ustawy Platformy Obywatelskiej i PSL, że to, co wtedy uchwaliliśmy okazało się potrzebne i rzetelne. I dzisiaj rzeczywiście dobrze, że jest tym narzędziem, którym możemy pomóc górnikom i pracownikom, którzy jeśli chcą, mogą odejść. Chciałbym uzyskać informację dotyczącą konkretnie na co dodatkowe 4 mld zł mają iść, bo informacje ogólne przy takiej kwocie są trochę dziwne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że pan poseł cieszy się, ale ma zastrzeżenia, czyli nie do końca.

Bardzo proszę, pan minister.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Przepraszam, panie przewodniczący, chciałbym mieć to rozpisane na piśmie, jaka kwota, na co przeznaczona ogólnie. Bo nie będziemy spierać się, czy na 4, 5 czy 100 górników będzie przechodziło i potrzebny jest taki, a nie inny zakres finansowy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiemy.

Proszę, pan minister.

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Oczywiście, że będzie na piśmie. To nie ulega żadnej wątpliwości. Myślę, że jeśli chodzi o nas, to pan poseł zauważył, że na każdą interpelację otrzymuje pan bardzo szczegółowe informacje. Ale rozumiem, że jest to troska o sektor węgla kamiennego. To sprawa, że również czuję się wsparty tą troską.

Natomiast chciałbym zwrócić uwagę, że mówimy „do”, „nie więcej niż”. Nie chciałbym się przerzucać z czego czerpiemy, bowiem myślę, że jesteśmy w takiej sytuacji, gdzie pole manewru pomimo, że nie zgadzam się z decyzją z 2003 r. Rady Europy w kontekście tego, że możemy tylko likwidować, ale ja mogę tak stwierdzić, ale obowiązek jest i muszę funkcjonować w ramach zarządzania w sektorze wynegocjowanych czy uzgodnionych przez poprzedni rząd. Mamy ten jedyny instrument przy restrukturyzacji. Stąd muszę powiedzieć tak: że jeśli państwo uważacie, ja uważam, że „latanie” z ustawą, co pół roku czy co trzy miesiące byłoby nieroztropne, dlatego że jeśli przeprowadzamy proces restrukturyzacji – konkretny majątek jest przesuwany, zabezpieczany, następnie oferujemy pracownikom dobrowolne odejścia. Gdyby pracownicy dowiedzieli się, że nagle nie mamy w budżecie SRK, bo chodzi o środki, które będą przekazane przez budżet państwa na SRK, czyli Spółkę Restrukturyzacji Kopalń, jeżeli nie mamy środków, proszę zobaczyć jaka byłaby sytuacja dotycząca chociażby likwidacji szkód górniczych przez SRK, czy wypłaty odpraw. Przecież to spowodowałoby, że cały proces byłby postrzegany bardzo negatywnie.

Dlatego mówimy „nie więcej niż 7 mld zł” i rzeczywiście uznajemy, że to daje nam pewien kołnierz sensownego funkcjonowania, co nie znaczy, że jesteśmy skłonni *ad hoc* stwierdzić, że chcemy wydać całe 7 mld zł. Chcemy mieć zabezpieczenie na cały proces, aby był wiarygodny, racjonalny przede wszystkim utrzymując pewien spokój i ład jeśli chodzi o jego przeprowadzenie. Ale działów nie ma, bo jest to przekazanie na podmiot.

Rozpiszemy te rzeczy. Możemy też pokazać, bo to jest ciekawe, myślę, że będzie też taka możliwość, ale niezależnie też przedstawimy jak kształtuje się chociażby dzisiaj regulowanie tych kwestii. Zwrócę uwagę chociażby na kwestię kopalni „Makoszowy”, które tak często powracają medialnie. Proszę zobaczyć, że dyrekcja tej kopalni nie do końca realizując plan – bo wyszła poza ramy – sprawiła, że środki, które były wstępnie zarezerwowane w poprzednim budżecie wzrosły o ponad 100 mln zł. Myślę, jest też bardzo ważne, żeby pokazać, że nagle stykamy się z taką sytuacją, gdzie – zobaczmy – strona społeczna chce jeszcze przekazać, że nie wspieramy kopalni „Makoszowy” co jest diametralnie nieprawdą, bo dodatkowe koszty pojawiły się z powodu nierealizowania planu techniczno-ekonomicznego przez dyrekcję, ale to kwestia detaliczna.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Panie przewodniczący, *ad vocem*, jeszcze jedno pytanie do pana ministra.

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Pani dyrektor dopisała mi z zestawienia – 1,7 mld zł wydajemy do końca tego roku, czyli ponad połowę z 3 mld zł, które mamy zarezerwowane do 2018 r. Mówimy o takich

wielkościach. I teraz proszę zobaczyć w momencie, kiedy rzeczywiście zwiększamy ofertę, bo mamy duże zainteresowanie, stąd wiemy na pewno, że tej wielkości – którą dziś mamy 3 mld zł, z której w 2016 r. wydano ponad połowę – nie jesteśmy w stanie utrzymać. Stąd propozycja 7 mld zł.

Natomiast rzeczywiście pytanie – dlaczego nie wprowadziliśmy – jest zasadne. Powiem tak: kiedy sporządziliśmy zrobiliśmy zestawienie półroczne, następnie zaczęliśmy przygotowywać etap po powołaniu Polskiej Grupy Górniczej, to potem zdziwiliśmy się w ministerstwie, że tak zaczynają nam wzrastać te wielkości. Stąd nie ujęliśmy tego w naszym projekcie, bowiem nie wiedzieliśmy jeszcze na początku lipca, że aż tak wielkie kwoty pojawiają się. Po analizie lipcowej, za co jestem wdzięczny grupie posłów, pani poseł za zauważenie tego problemu i wyjście z sugestią poprawki, bo to nam reguluje ten cały proces. Dziękuję bardzo.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Panie przewodniczący, dziękuję. Panie ministrze, proszę nie dziwić się, że stawiamy pytania, tym bardziej, że w okresie wakacyjnym, o którym pan mówił, było wiele różnych przekazów i medialnych, i ze strony państwa. Pojawiały się głosy o likwidacji kopalń, to, co pan mówił o przekazaniu. To ważne, żebyśmy dziś otwarcie mówili o tym procesie – przekazujemy, nie przekazujemy, mówiono o likwidacji sześciu kopalń. Dyskusja toczyła się. Państwo sami musieliście na to reagować. A fakty, które następowały później też były rozbieżne między jednym i drugim przekazem. Stąd dzisiaj pewnie wielu górników słucha nas i pyta: na co te pieniądze, na likwidację dalszych kopalń, na likwidację „Krupińskiego”, „Staszica”, może „Wujka”, czy... Taki był przekaz medialny, który się przetoczył. Skoro zwiększamy to wielokrotnie, powyżej 100%, to takie pytania mogą cisnąć się na usta. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy pan minister jeszcze chciał uzupełnić?

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Cieszę się, że ta sprawa... Chcę też wyculić państwa posłów, zresztą teraz będziemy na bieżąco przekazywać państwu informacje. Faktycznie, działy się zadziwiające rzeczy przez drugą połowę sierpnia. Powstała jakaś „czarna lista” kopalń. Powiem szczerze, że sam byłem zdumiony, bo nigdy takiej listy nie było. Po to tworzyliśmy kopalnie zespolone, aby spowodować przez synergię wynik, żeby kopalnie uratować. Nawet informacja, że to w moim mieście ratują kopalnie, likwidując kopalnię „Krupiński” jest nieprawdą. Chcę to bardzo mocno zdementować. Uważam, że dobrze, że są pytania.

Natomiast też zwracam uwagę na źródła informacji. To ciągle te same osoby, które w jakiś sposób informują w takich momentach newralgicznych, negocjacyjnych. Dopinaliśmy Jastrzębską Spółkę Węglową z instytucjami bankowymi, gdzie mamy już kolejne porozumienie po PGG, co zresztą giełda dość sensownie i bardzo solidnie odnotowała, co jest takim minimalnym sukcesikiem i fundamentem. Oczywiście, to nie jest jeszcze euforia, ale to jest fundament, jeśli chodzi o przyszłość. A w tym momencie kiedy dopinamy, najpierw pojawia się informacja, że robimy rewolucję, wszystkich okłamujemy, likwidujemy 6 kopalń. Chcę powiedzieć, że – zresztą chyba dziś wieczorem będę mieć okazję odpowiedzieć na pytanie – jest tak, iż podtrzymujemy wolę, że kopalnie, które bilansują się, mają dostęp do złoża – to jest to, co zawsze powtarzałem, nie zmieniam zdania – te kopalnie, które jesteśmy w stanie dobroić, wykorzystają przyszłościowo ich zasoby – pomimo, że dzisiaj może mają przejściowe trudności, jak chociażby kopalnia „Bolesław Śmiały” – będą doinwestowane. I „Staszic”, o którym pan poseł wspominał. Inne kopalnie jak „Wujek” czy „Wieczorek” *de facto* zaczynają przestawać mieć swoje złoża. To naturalne, że kopalnia nie jest likwidowana. Ona po prostu nie ma złoża, nie ma co wydobywać. Czyli to co było kiedyś, że kopalnia „Wawel”, kopalnia opolska „Wirek”, kopalnia „Polska” w sposób naturalny przestały funkcjonować, bo *de facto* nie miały złoża, więc nie było przedmiotu funkcjonowania. Warto, żeby o tym mówić. Dziękuję za wywołanie tematu. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jak rozumiem, „Krupiński” nie będzie likwidowany.

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Panie przewodniczący, „Krupiński” wyczerpuje złoża, które są dostępne. W naturalny sposób kopalnia przestaje mieć możliwość funkcjonowania.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy tam już nie ma złóż?

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

To znaczy są złoża, w które trzeba zainwestować miliard złotych. W perspektywie nawet gdyby o 100% wzrosła cena, ta kopalnia nie bilansuje się. Zatem jest kwestia wykorzystania złoża, z którego można wydobywać, następnie w sposób naturalny przekazać ją do technicznego zabezpieczenia i technicznie inaczej ją zagospodarować. To samo – kopalnia „Śląsk” w Rudzie Śląskiej, która jest najbardziej niebezpieczną kopalnią, pozostają tam resztkówki zbóż, w które można zainwestować schodząc. Natomiast musimy mieć świadomość, że ta kopalnia poprzez zainwestowanie 500 mln zł, powoduje, że nie jesteśmy w stanie utrzymać poziomu równowagi finansowej i technicznej, jeśli chodzi o bezpieczeństwo.

To dyskusja, na ile kopalnia w całym systemie spółki jest aktywem. Bo w sytuacji kiedy zainwestujemy *de facto* 1,7 mld zł w Jastrzębską Spółkę Węglową i mamy kopalnię, która faktycznie ma pewne złoża koksujące, cały czas o tym mówiono, jeślibyśmy w nie zainwestowali, wszystkich odsyłam do opracowania, które zostało sporządzone przez dyrekcję i instytuty, żeby zobaczyć, ile trzeba zainwestować i jaka musiałaby być cena tony węgla, żeby kopalnia mogła funkcjonować na rynku. Pojawia się pytanie, czy kluczem jest to, żebyśmy zainwestowali 0,5 mld zł tylko po to, żeby podmioty okologiczne, które dzisiaj tam mają zlecenia mogły *de facto* dalej funkcjonować, zamiast pracować przy innej kopalni.

W sytuacji, kiedy wszystkim pracownikom gwarantujemy miejsca pracy w poszczególnych innych kopalniach, kiedy są odprawy, to właściwie pojawia się pytanie, jak aktywo, które nie pokazuje swojego elementu techniczno-ekonomicznego utrzymywać w strukturze? To jest kwestia, że zdrowe podmioty muszą zrzucić się na tę kopalnię. Dlatego przez dłuższy okres prowadziliśmy rozmowy. Ja przynajmniej stoję na stanowisku wyczerpania tego, co jest dobrojone, przygotowane, aby wykorzystać ten zasób, który funkcjonuje i w tym momencie kopalnia zostaje zagospodarowana i w naturalny sposób może przejść, jako ruch do SRK.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pan przewodniczący Sitarski, proszę.

Poseł Krzysztof Sitarski (Kukiz15):

Panie ministrze, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, nie wiem, czy mogę zadać pytanie posłowi zadającemu pytanie, ale prowokuje mnie do tego dyskusja.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jak pan zada, to pan zada. Ale poseł nie ma obowiązku odpowiedzieć.

Poseł Krzysztof Sitarski (Kukiz15):

Wiem, że mało kiedy jest to praktykowane, ale słuchając informacji o dopłacaniu 7 mld zł, maksymalnie 7 mld zł, chciałbym zadać pytanie: panie pośle z mojego okręgu, który też tak broni górnictwa, czy pan poseł jest mi w stanie odpowiedzieć na pytanie, ile i w jakiej kwocie podatków rocznie odprowadzają kopalnie?

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Panie przewodniczący, pozwoli pan, że wykorzystam tę swoją szansę i odpowiem panu posłowi.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Sitarski (Kukiz15):

Czy jest prawdą, że to jest 7 mld zł? Czyli faktycznie nie ma mowy o dopłacaniu do górnictwa, tylko kopalnie same po części sfinansują te problemy. Takie pytanie chciałbym panu zadać.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Panie przewodniczący, mogę odpowiedzieć?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Kopalnie tak, jak wszystkie podmioty gospodarcze odprowadzają podatek do budżetu. On jest wypisany w różnych strukturach. Kopalnie nic więcej nie dopłacają poza tym, co jest zapisane w ustawie. Oczywiście z względu na działalność gospodarczą, którą prowadzą, jako szkody górnicze dodatkowo. Jeśli pan sięgnie od lat, np. dwa tysiące któregoś roku, to kopalnie odprowadzały wtedy w wysokości 5,5 mld zł do 7,5 mld zł różnych podatków, łącznie z podatkiem od wynagrodzeń pracowników. Było to wielokrotnie przedstawiane na różnych komisjach, uczestniczyli przedstawiciele kopalń, spółek węglowych, którzy wypowiadali się na ten temat.

To nie znaczy, panie pośle, że budżet państwa nie pobiera podatków od innych przedsiębiorstw gospodarczych. Natomiast dzisiaj mówimy o dodatkowych 4 mld zł. Wydaje mi się, że moim obowiązkiem, jak i pana posła, jest pytać na co te pieniądze, kiedy będą wydane i do kogo trafią. Nie zgadzam się z panem ministrem – mogę nie zgadzać się, szanuję jego odmienny pogląd w tym temacie – ale kopalnia „Krupiński” została powołana w 1983 r. przede wszystkim po to, żeby wydobywać węgiel koksujący.

Dziękuję panu przewodniczącemu za pytanie, co z tą kopalnią. Pan minister ma rację, że wyczerpuje się to złożę z jednej strony węgla energetycznego, które do tej pory kopalnia fedrowała. Ale chciałem przekazać państwu informację, że otóż, za miedzą tej kopalni inna firma prywatna prowadzi działalność, otrzymała koncesję na sprawdzenie złoża. Te rozmowy również podejmowała jak dowiedziałem się kilka miesięcy temu z Jastrzębską Spółką Węglową w kontekście wykorzystania części kopalni, wykorzystania jej szybów do dalszej eksploatacji. To dziwne, że prywatnemu opłaca się dalej fedrować korzystając z przekopów i szybów, które są w kopalni, a my mówimy: – nie, likwidujemy, po nas nic nie pozostanie. Pan minister mówił o zabezpieczeniu miejsc pracy dla górników. Tak, górnicy w 2001 r. podczas prywatyzacji Jastrzębskiej Spółki Węglowej wywalczyli sobie prawo zabezpieczenia pracy na 10 lat.

Dziś pan minister ma rację, że Jastrzębska Spółka Węglowa boryka się ze środkami, trzeba negocjować umowy z bankami. Ostatni pakiet dotyczył banków i instytucji, w których większościowy udział ma Skarb Państwa. Udało się to sprawnie przeprowadzić. Niestety, wcześniej bank prywatny nie zgodził się na to. Trzeba było zabezpieczać te roszczenia. 3 września, czyli w sobotę, pod pomnikiem słyszałem Solidarność, która wyraźnie powiedziała... Nie pamiętam teraz czy przewodniczący Piotr Duda, czy pan przewodniczący Zarządu Śląsko-Dąbrowskiego wyraźnie powiedział, że nie pozwoli likwidować tej kopalni. Będziemy obserwować i czekać.

Nie chciałbym, żebyśmy przekomarzali się, lecz zastanowili się, czy ta kopalnia nie może funkcjonować, czy nie można jej przedłużyć i zasilić zastrzykiem finansowym, o którym pan minister mówił, większym czy mniejszym. Oczywiście, eksperci, związkowcy mają zdania rozbieżne. Prawda jest gdzieś po środku. Ale fakt jest faktem, że nie sięgnięto do tej pory ze złoża węgla koksującego. A w wypowiedziach pana ministra Tchórzewskiego, czy obecnego dziś szanownego pana ministra Tobiszowskiego padały słowa, że Jastrzębska Spółka Węglowa będzie ukierunkowana, albo przede wszystkim zajmie się eksploatacją węgla koksującego. Czy w tym przypadku w rejonach, o których mówimy nie należałoby jeszcze raz zbadać, przeprowadzić konkretne analizy, czy nie uda się sięgnąć po ten węgiel. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący prosił o głos. Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Sitarski (Kukiz15):

Dziękuję za udzielenie głosu. Muszę wskazać, panie pośle, na kłopoty czytania ze zrozumieniem. W poprawce jest sformułowanie „wyniesie nie więcej niż 7 mld zł”, co dla środków odprowadzonych przez górnictwo, pan mówił dwa tysiące któryś, ja powiem konkretnie 2003 r. – 4 mld 945 mln zł odprowadzone, 2011 r. – 8 mld 948 mln zł...

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Ale niech pan powie, a nie czyta. Ja mówię z pamięci.

Poseł Krzysztof Sitarski (Kukiz15):

Nie przerywałem panu.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

A pan mi czyta, to też otworzę zaraz tablet i przeczytam panu konkretnie rok do roku, jak chce pan wiedzieć.

Poseł Krzysztof Sitarski (Kukiz15):

Nie przerywałem panu.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Wskażę panu dokument, w którym to jest zapisane.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ale pozwólm, bo to jest trochę dyskusja ponadstandardowa...

Poseł Krzysztof Sitarski (Kukiz15):

Wysłuchałem pana i dokończę: przeszło 7 mld zł od 2013 r. i to akurat to nie jest przeczytane. Zatem jeżeli wymagane są środki do 7 mld zł, żeby zabezpieczyć przyszłość zakładów będących w gestii Spółki Restrukturyzacji Kopalń – bo o takich mówimy, o kopalni „Makoszowy” która w tym roku otrzyma ok. 260 mln zł wsparcia, żeby zakład funkcjonował – to pan chyba nie weźmie na siebie odpowiedzialności za to, jeżeli te środki zostaną wycofane, że ludzie pozostaną bez środków do życia. Panie pośle, proszę jednak trochę odpowiedzialności przyjąć. Dziękuję bardzo.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Panie przewodniczący, *ad vocem*, delikatnie, grzecznie, jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to skieruję do pana posła.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze. Piąte *ad vocem* do *ad vocem*. Bardzo proszę krótko.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Panie pośle, odpowiedzialność za aspekt socjalny dla pracowników górnictwa wziął rząd Platformy Obywatelskiej i PSL, kiedy wpisał dodatkowy rozdział do ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego – rozdział 3a o zabezpieczeniu socjalnym dla pracowników górnictwa. Wpisaliśmy to po raz pierwszy. Przeznaczyliśmy środki na ten cel.

Po drugie – drogi panie pośle, życzyłbym sobie i chciałbym, żeby pan został ministrem i wtedy będę kierował do pana pytania, bo pan wtedy będzie odpowiedzialny. Dzisiaj wielkim szacunkiem darzę pana ministra Tobiszowskiego, wieloletniego posła, człowieka ze Śląska, który wielokrotnie podnosił ten i niejedyn temat związany z górnictwem. Staram się dociekliwie zadawać mu pytania. Mam nadzieję, że w większości te pytania uzyskają odpowiedź. Tak na razie jest. Możemy sprzeczać się co do swojego stanowiska. Dziękuję mu za to, że czyni to kulturalnie i inteligentnie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ja również dziękuję bardzo. Ale niestety, nie mogę zapomnieć sytuacji, kiedy jeszcze kilka, może kilkanaście miesięcy temu, gdy nie można było nawet zadać pytania. A co do wielkich zasług Platformy Obywatelskiej wobec związkowców i pracowników, to przypominam sobie jak te zobowiązania były realizowane w Jastrzębskiej Spółce Węglowej za pomocą – niestety – gumowych kul. Zatem nie przypisywałbym wielu zasług sobie i Platformie, panie pośle.

Natomiast rzeczywiście, jeżeli mamy odpowiedzialnie patrzeć na naszą gospodarkę, na naszych pracowników, to jeżeli pojawiają się takie zarzuty, to warto wyjaśnić czy są prawdziwe, czy nie. Dlatego pytałem o kopalnię „Krupiński”, bo rzeczywiście wśród lokalnej społeczności jest mowa o podmiocie zagranicznym, który tylko czeka na wygaszenie kopalni, żeby ją przejąć i te złoża – które dzisiaj nam wydaje się, że są zbyt drogie – eksploatować. Dlatego też o tę kopalnię szczególnie pytamy. A co do prawdy, która leży gdzieś po środku, sądzę, że jest jakaś prawda obiektywna.

Górnicy, którzy pracują w kopalni dbają o swoje miejsca pracy. Czasem być może będą mówić, że złoża są niewyczerpane i opłaca się dotrzeć do tych złóż, które są gdzieś odległe i nieuzbrojone. Ale jeżeli są ekspertyzy, to powinny być brane pod uwagę. Ale też powinno być brane pod uwagę, czy nie ma takiej sytuacji, że być może ekspertyzy – zdarzało się tak w historii Polski – były sporządzane niekoniecznie rzetelnie, bo były jakieś interesy, które były reprezentowane nawet wśród firm, które dokonywały ekspertyz. Dlatego rzeczywiście pytamy szczegółowo o tę kopalnię, ale – jak rozumiem – ma jeszcze perspektywę kilku miesięcy pracy do wyczerpania tych złóż.

Myślę, że można będzie jeszcze przeprowadzić pogłębione analizy, żeby mieć stu-procentową pewność czy rzeczywiście nie zachodzi sytuacja próby wygaszenia kopalni w interesie jakiegoś podmiotu, niektórzy mówią zagranicznego, który chce tam wejść i to przejąć. Nie wiem, ile w tym prawdy. Bo często tego typu argumenty pojawiają się bez poparcia w faktach, tylko na zasadzie pewnych obaw, lęków i frustracji. Bardzo prosilibym pana ministra, jeżeli dzisiaj nie jesteśmy w stanie takich ekspertyz przedstawić, to żeby dostarczyć panu posłowi i wszystkim, żebyśmy mieli pewność, że nawet jak po wyczerpaniu złóż, tej kopalni nie będziemy już eksploatować, to nie jest to wynikiem jakiegoś lobbingu zewnętrznego, lecz rzeczywistych obiektywnych sytuacji, jakie mają tam miejsce.

Widzę, że pan minister jeszcze chce zabrać głos. Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, kiedyś spotkaliśmy się na niejawnym posiedzeniu w sprawie Agencji Rezerw Materiałowych. Nie sugeruję, żeby zorganizować niejawne spotkanie w sprawie prezentacji poszczególnych kopalń, czy JSW. Ale bardzo chętnie zaprezentowałbym państwu nawet w detalach, a więc byłaby sugestia, żeby uczynić to w gronie parlamentarzystów, bo pewne dane są różnie interpretowane. Mogę zaprosić zarząd, osoby, które przygotowują materiały.

Musicie państwo zwrócić też uwagę, że kopalnie są w pewnym toku historycznym. One mają swoją historię, były gorzej lub lepiej zarządzane, gorzej lub lepiej zorganizowane. W niektórych kopalniach mamy świetną kadre. Ale ostatnie lata to dramat zarządzania z powodu braku środków, trudnej sytuacji cenowej. Nagle okazuje się, że kopalni, gdzie próbowano wydobyć najlepsze kawałki, teraz właściwie nie da się zorganizować. Można dywagować, że rzeczywiście, gdy wyłożymy 0,5 mld zł, może 1 mld zł, to w perspektywie coś będzie. Natomiast pojawia się pytanie, czy w tym momencie, kiedy kopalnia jest technicznie rozbita, kiedy mamy przerosty, mnóstwo ilości kamienia, gdzie *de facto* nie umiemy z tego aktywa technicznie stworzyć tego, do czego jest powołane, czyli wydobywania węgla do sprzedania, powinna funkcjonować, czy ją likwidujemy, czy też sama zeszła z rynku?

Jeśli chodzi o „Krupińskiego”, to chętnie zaprezentowałbym tę kopalnię. Naprawdę. Proszę mi wierzyć.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Może zaplanujemy posiedzenie, na którym zajęlibyśmy się sytuacją i planami. Bo przy okazji ustawy, rozumiem, że ona dotyczy tego tematu, ale odchodzimy od materii ustawowej.

Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Cały czas pojawia się zagraniczny inwestor. Muszę powiedzieć, że dla mnie to zadziwiająca sytuacja. Pan Markowski – były wiceminister – reprezentuje firmę zagraniczną. Ma do tego prawo, tu nie ma sporu. Otrzymałem od niego pismo, że nie jest zaintereso-

wany, po czym nagle pojawia się gazetka w miejscowości Orzesze, gdzie on chce wydobywać. Jest jeden wielki ferment informacyjny.

Powiem tak: osobiście nie wyobrażam sobie, że ktoś może po tych wszystkich analizach – jak myślę, państwo zapoznacie się z nimi – efektywnie postrzegać przyszłość „Krupińskiego”. Dzisiaj właściwie mówimy o „Krupińskim” nie w kontekście węgla koksującego, a energetycznego, bo strona społeczna w porozumieniu z nami zauważyła, że trzeba wyczerpać węgiel energetyczny, a Jastrzębska Spółka Węglowa w 80% do celowo będzie wydobywała węgiel koksujący. To jest strategia, którą potwierdzam.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Szanowni państwo, odeszliśmy daleko od tematu. Czyli panie ministrze, jaka perspektywa, ile miesięcy dla „Krupińskiego”.

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Mieliśmy ostatnio spotkanie ze stroną społeczną. Tam są przygotowane dwie ściany. Jest wola – o czym zresztą rozmawialiśmy w Warszawie – aby te dwie ściany wyczerpać. To kwestia przyszłego roku. To jest kategoria szybkości procesu, zwolnienia. Natomiast to jest przyszłość. A przyszły rok... Chodzi też o to, aby osoby zainteresowane przejściem na inną kopalnię...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze. Czyli krótko mówiąc – nie jest to perspektywa miesiąca, ani dwóch..

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Nie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Myślę, że spokojnie będziemy mogli zaplanować posiedzenie. Chyba nie ma tu tajnych rzeczy, a chcielibyśmy, żeby też społeczeństwo było informowane o planach. To podstawowa zasada demokracji.

Przechodzimy, a właściwie wracamy do rozpatrzenia projektu ustawy. Byliśmy przy art. 3. Została zgłoszona poprawka dodania art. 3a i 3b. Ale najpierw powinniśmy przyjąć art. 3.

Zapytam, czy jest sprzeciw wobec art. 3?

Biuro Legislacyjne ma uwagę. Bardzo proszę.

Legislator Jarosław Lichocki:

Dziękuję, panie przewodniczący. Kilka uwag natury redakcyjnej. Przypominam, że na poprzednim posiedzeniu dotyczącym druku nr 722 zgłosiliśmy uwagę do pkt 4 w tym artykule. Tam będą zmiany redakcyjne. Chodzi o liczbę mnogą zamiast pojedynczej.

Natomiast w zmianie 3 lit. b – to także był fragment z poprzedniego posiedzenia, też dotyczył tego przepisu – ust. 5 pkt 1 proponujemy skreślić wyraz „sąsiednich”, wówczas przepis pkt 1 brzmiałby: „zabezpieczenie terenów zlokalizowanych w sąsiedztwie wyrobiska przed zmianą stosunków wodnych”. Następnie w zmianach nr 6 i 7 zamiast „rocznego planu działań, o których mowa...” „rocznego planu działań, o którym mowa...”.

Obie poprawki mają charakter redakcyjno-legislacyjny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Stanowisko rządu, proszę.

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Dziękujemy za sugestię. Przyjmujemy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że przyjęliśmy tę poprawkę.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Prosiłbym o przegłosowanie tego przepisu.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak. Oczywiście przegłosujemy całość. Moje pytanie dotyczyło tylko tych uwag. Nie ma sprzeciwu. Zatem...

Posel Krzysztof Gadowski (PO):

Prosimy o przegłosowanie artykułu.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Art. 3. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego artykułu ze zmianami proszę o podniesienie ręki? (14) Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? (0) Nie widzę. Kto wstrzymał się? (8). Art. 3 z poprawkami został przyjęty.

Przechodzimy do art. 3a i 3b w poprawce zgłoszonej przez panią poseł Ewę Kozanecką. Zapytam o stanowisko Biura Legislacyjnego do tej poprawki.

Legislator Jarosław Lichocki:

Nie zgłaszamy uwag.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Stanowisko rządu, proszę.

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Popieramy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Stanowisko rządu jest pozytywne.

Czy mogę uznać, że dyskusja, którą prowadziliśmy dotyczyła tej poprawki? Nie ma sprzeciwu.

Kto jest za przyjęciem poprawki zaproponowanej przez panią poseł Ewę Kozanecką polegającą na dodaniu art. 3a i 3b w przedstawionym brzmieniu proszę o podniesienie ręki? (14) Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? (0) Nie widzę. Kto wstrzymał się? (8). Dziękuję bardzo. Przyjeliśmy art. 3a i 3b.

Przechodzimy do art. 4 – „Naprawianie szkód wywołanych ruchem zakładu górniczego...”

Czy są uwagi do tego artykułu? Nie widzę zgłoszeń.

Czy mogę uznać, że jeśli nie ma sprzeciwu, to bez głosowania? Mogę. Jest zgoda wszystkich posłów. Zatem uznaję, że przyjęliśmy art. 4.

Art. 5 – „Do dotacji budżetowych na zadania w zakresie szkód wywołanych ruchem zakładu górniczego...”

Czy są uwagi?

Zgłasza się pani poseł. Proszę.

Posel Ewa Kozanecka (PiS):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, chciałabym zgłosić poprawkę porządkową – po art. 5 dodaje się art. 5a w brzmieniu: „Art. 5a. W celu wykonania przepisów niniejszej ustawy Prezes Rady Ministrów dokonuje, w drodze rozporządzenia, przeniesienia planowanych dochodów i wydatków budżetowych, w tym wynagrodzeń, między częściami, działami i rozdziałami budżetu państwa z zachowaniem przeznaczenia środków publicznych wynikających z ustawy budżetowej”. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. To jest dodanie art. 5a, czyli po przyjęciu art. 5. Ale – jak rozumiem – pani poseł przedstawiła poprawkę dodania art. 5a.

Natomiast zapytam jeszcze raz, czy do art. 5 są uwagi? Nie ma uwag.

Czyli mogę przyjąć, że jest akceptacja Komisji.

Przechodzimy do poprawki zgłoszonej przez panią poseł dotyczącą dodania art. 5a w przedstawionym brzmieniu. Czy są uwagi? Nie ma uwag.

Czy mogę uznać, że przyjęliśmy art. 5a? Jest akceptacja. Przyjeliśmy art. 5a.

Przechodzimy do art. 6 – „Do spraw wszczętych...”

Czy są uwagi do art. 6? Nie widzę zgłoszeń.

Czy mogę przyjąć, że bez głosowania jest jednogłośnie akceptacja Komisji? Dziękuję bardzo.

Art. 7. Czy są uwagi do tego artykułu? Nie widzę zgłoszeń.

Zatem zapytam, czy mogę przyjąć, że jest akceptacja Komisji. Jest. Widzę, że posłowie kiwają głowami. Art. 7 przyjęliśmy.

Przechodzimy zatem do art. 8 – „Dotychczasowe przepisy wykonawcze...”

Czy są uwagi do tego artykułu? Nie widzę zgłoszeń.
Czy mogę uznać, że Komisja przyjęła art. 8? Widzę, że jest akceptacja. Komisja przyjęła art. 8.
Art. 9. Czy są uwagi do art. 9?
Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Jarosław Lichocki:

Drobna uwaga natury redakcyjnej. W ust. 1 w punktach proponujemy skreślić literę r. z kropką, bo w zdaniu wprowadzającym są wyrazy „w roku”, zatem litera r. jest zbędna. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Rząd akceptuje.
Czy ktoś z pań i panów posłów chce zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.
Czy mogę uznać, że przyjęliśmy art. 9 z tą poprawką? Wiedzę, że jest akceptacja. Przyjęliśmy art. 9.
Przechodzimy do art. 10. I tu widzę, że jest poprawka.
Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Ewa Kozanecka (PiS):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, proponujemy nowy zapis art. 10, uwzględniający wprowadzone poprawki. Art. 10 otrzymuje brzmienie: „Art. 10. Ustawa wchodzi w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia z wyjątkiem: 1) art. 3b w zakresie art. 28a oraz art. 5a, które wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 2016 r., 2) art. 1 pkt 2 w zakresie art. 11f, art. 20a i art. 24 – 26 oraz pkt 3 lit. a i pkt 4, art. 3 pkt 4, które wchodzi w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia, z mocą od dnia 1 stycznia 2016 r.”.

Uzasadnienie. Powyższa poprawka umożliwi wejście w życie przepisów wymienionych w pkt 1 zmienianego art. 10. Jest konsekwencją zmiany ustawy z dnia 11 lutego 2016 r. o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 266). Z dniem 1 kwietnia 2016 r. wykonywanie uprawnień nadzorczych przysługujących dotychczas ministrowi właściwemu do spraw Skarbu Państwa nad spółkami energetycznymi enumeratywnie wymienionymi w tej ustawie przeniesiono do ministra właściwego do spraw energii. W budżecie ministra energii na 2016 r. zostały zabezpieczone środki na wynagrodzenia części pracowników realizujących zadania nadzorcze. Dlatego też istnieje konieczność dokonania przeniesień planowanych dochodów z tytułu dywidend od przejętych spółek oraz wydatków na wynagrodzenia i szkolenia pracowników realizujących zadania w tym zakresie, których kompetencje zostały przekazane ministrowi energii. Przeniesienia planowanych dochodów i wydatków zostały uzgodnione z Ministerstwem Skarbu Państwa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.
Czy są uwagi?
Pan poseł, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Gryglas (N):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, rozumiem, że w tej poprawce proponujemy swoją podróż w czasie – kwalifikowanie wydatków, które już zostały dokonane. Prosiłbym o potwierdzenie, czy taka jest intencja. To pytanie kieruję do pana ministra.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Pan poseł słusznie zauważył, że mamy organizacyjną kwestię w Ministerstwie Energii. Przy tworzeniu ministerstwa przejęliśmy część – zresztą słusznie, bo takie było porozumienie z Ministerstwem Skarbu Państwa – pracowników, związane z tym kosztowe pozycje. Nagle okazało się, że są środki w budżecie, ale nie umiemy ich od strony formalnej uruchomić. Dzisiaj wypłaty są dokonywane, bo wykonujemy w ramach Ministerstwa Energii. Natomiast środki, które nam należą się, chcemy uruchomić, żeby do końca roku móc ure-

gulować wszystkie należności związane z płacami, szkoleniem itd. Chcemy, żeby środki, które nam zostały przyznane przy powstaniu ministerstwa, mogły być uruchomione.

Podzielim dość ciekawe sformułowanie „podróż w czasie”. Jest adekwatne. To mówienie o 1 kwietnia 2016 r., 1 stycznia 2016 r. Zatem nieco cofamy się. Ale dlatego taka karłowata konstrukcja, żebyśmy mogli wypełnić ten organizacyjny element i uruchomić w ministerstwie środki, które *de facto* są nam przyznane.

Poseł Zbigniew Gryglas (N):

W takim razie pytanie do Biura Legislacyjnego, czy taka konstrukcja jest poprawna z punktu widzenia legislacji.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę.

Legislator Jarosław Lichocki:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, panie pośle, jakkolwiek przepis zamieszczony w projekcie, którego odzwierciedlenie znajdujemy w pkt 2 poprawki, taka praktyka była stosowana i akceptowana, to przepis pkt 1 ma charakter retroaktywny. Przy czym pragnę wskazać, że charakter retroaktywny przepisu czy zasada niedziałania prawa wstecz nie ma charakteru absolutnego. Możliwe są wyjątki, które przewidywane są w orzecznictwie w zakresie tej zasady. Określone przesłanki ku temu powinny być spełnione.

Tu mamy do czynienia z działaniem prawa wstecz w przypadku dodawanych przepisów w poprawkach wcześniejszych tj. art. 3b w zakresie art. 28a i art. 5a. Oczywiście, wymagałoby to dodatkowej analizy, czy taki przepis spełnia standardy demokratycznego państwa prawnego, czy nie. To nie jest kwestia do oceny *ad hoc*. Natomiast pragnę podkreślić, że zasada niedziałania prawa wstecz nie ma charakteru absolutnego. Konieczne jest spełnienie określonych przesłanek, a żeby można było mówić o nienaruszeniu art. 2 konstytucji. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Generalnie rzeczywiście prawo nie działa wstecz. Natomiast wyjątki są m.in., kiedy poprawia się wstecznie jakąś sytuację. Wydaje się, że ten przypadek może tutaj zachodzić.

Bardzo proszę, pan poseł.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałbym też zwrócić uwagę na jedno. Ustawę, nad którą dzisiaj debatujemy zmienialiśmy w ciągu roku – jeżeli nie mylę się – co najmniej dwa razy. Była zmieniana ustawa o działach, wtedy, kiedy potrzebne były pieniądze, to rozumiem, że można było również te kwestie wpisać, jeżeli to były środki niezbędne dla funkcjonowania Ministerstwa Energii. To świadczy, że wtedy szybko i na chybcika przygotowano tę nowelizację. Dzisiaj musimy cofać się i korzystać z tych zapisów ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak jest, że czasami, że trzeba się cofnąć. Nikt nie jest doskonały. Przyznajemy, bijemy się w piersi. Ale czasem tak trzeba.

Czy są uwagi innej natury niż uwagi prawnofilozoficzne? Nie ma.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

(wypowiedź poza mikrofonem).

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem, ale pan poseł może...

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

(wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To ja grzecznie odpowiadam. Szanowni państwo, można swoją dezaprobatę wypowiedzieć w głosowaniu.

Czy pan mecenas chciał jeszcze zabrać głos?

Legislator Jarosław Lichocki:

Panie przewodniczący, na skutek przyjętych w trakcie posiedzenia poprawek, numeracja może ulec zmianie w art. 10. Przypomnę, że poprawki dotyczyły zarówno art. 1, jak i dodania art. 2a. To były poprawki dotyczące uprawnień Skarbu Państwa i Prawa energetycznego w art. 2a.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

W takim razie zapytam Komisję, czy jeśli chodzi o numerację możemy pozostawić uporządkowanie Biuru Legislacyjnemu? Myślę, że jest zgoda powszechna.

Przechodzimy do głosowania art. 10, czyli poprawki zgłoszonej przez panią poseł Ewę Kozanecką. Kto jest za przyjęciem poprawki w brzmieniu przedstawionym proszę o podniesienie ręki? (13) Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? (0) Nie widzę. Kto wstrzymał się? (8).

Art. 10 w nowym brzmieniu został przyjęty.

Szanowni państwo, w zasadzie przeszliśmy przez całą ustawę, ale z tego, co wiem pojawiły się pewne wątpliwości, zresztą już na poprzednim posiedzeniu, dotyczące zgłoszonych i przyjętych już poprawek. Pani poseł chciała przedstawić pewną...

Poseł Beata Mateusiak-Pielucha (PiS):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, w związku z wątpliwościami co do poprawek zgłoszonych przeze mnie na poprzednim posiedzeniu Komisji po konsultacji z Ministerstwem Energii proponujemy wycofanie poprawek nr 2 i 3 oraz zmianę poprawki nr 1 przez usunięcie w proponowanym brzmieniu przypisu odniesienia do ustawy – Prawo energetyczne.

W poprawkach zaproponowanych na poprzednim posiedzeniu zostały wprowadzone zmiany w ustawie o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa oraz w ustawie – Prawo energetyczne dotyczące przeniesienia uprawnienia do wyrażania zgody przez ministra energii na rozporządzanie mieniem o wartości powyżej 50 tys. euro przez państwowe osoby prawne. W związku z podjętą przez Radę Ministrów decyzją związaną z likwidacją z końcem 2016 r. Ministerstwa Skarbu Państwa szereg zadań wynikających z przepisów prawa w zakresie działania tego ministra będzie musiało zostać przeniesione na innych ministrów. Takie zmiany będą również dotyczyły ustawy z 8 sierpnia 1996 r. o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa. Dlatego proponujemy, żeby to w terminie późniejszym zostało uregulowane i wycofanie poprawki nr 2 i 3.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Stanowisko rządu, proszę.

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Popieramy propozycję pani poseł. Rzeczywiście, przygotowywana jest ustawa dotycząca likwidacji Ministerstwa Skarbu Państwa. Ostatnio była pewna polemika. Dziękujemy za tę propozycję. Bo tam właściwie będziemy mogli skonsumować te zapisy, które pani poseł sugeruje dzisiaj słusznie wycofać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Szanowni państwo, regulamin przewiduje możliwość – przed przegłosowaniem całości ustawy – powrotu do przyjętych już poprawek. Oczywiście, poseł ma prawo wycofać poprawkę na każdym etapie, ale przegłosowana poprawka jest już własnością w jakimś sensie całej Komisji, zatem najpierw poddam pod głosowanie wnioski o powrót do rozpatrzenia tych poprawek, a później przegłosujemy ponownie te poprawki.

Kto jest za powrotem do rozpatrzenia ponownie tych poprawek proszę o podniesienie ręki? (17) Kto jest przeciw? (0) Nie widzę. Kto wstrzymał się? (3). Dziękuję.

Powróciliśmy do rozpatrzenia trzech poprawek. Pani poseł, proszę nam przypomnieć poprawki.

Poseł Beata Mateusiak-Pielucha (PiS):

Panie przewodniczący, w przypisie nastąpiłoby skreślenie wyrazów: „ustawę z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne”. Reszta pozostaje bez zmian.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy Biuro Legislacyjne chciałoby zabrać głos?

Legislator Jarosław Lichocki:

Nie mamy uwag.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pozytywne stanowisko rządu zostało przedstawione.

Pan poseł, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Dziękuję, że wnioskodawcy wzięli sobie do sumienia i serca, to co pan minister Gawlik przedstawiał ostatnio na posiedzeniu Komisji, że jednak te kwestie zostały przeanalizowane i jego słuszne uwagi merytoryczne, nie polityczne, wzięły górę nad emocjami, które wtedy też były.

Dziękuję panu przewodniczącemu, że wówczas zamknął to posiedzenie i wróciliśmy dopiero dzisiaj do tego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Wydawały nam się te uwagi bardzo zasadne. Dlatego wstrzymaliśmy prace nad ustawą i dzisiaj wróciliśmy do tego.

W takim razie zapytam, kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki w brzmieniu przedstawionym przez panią poseł proszę o podniesienie ręki? (19) Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? (0) Nie widzę. Kto wstrzymał się? (0) Nie widzę. Dziękuję bardzo. Przyjęliśmy przypis w brzmieniu przedstawionym przez panią poseł.

Proszę panią poseł o przedstawienie wycofanej poprawki nr 2.

Poseł Beata Mateusiak-Pielucha (PiS):

Panie przewodniczący, proponuję usunięcie poprawek nr 2 i 3 w całości.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Biuro Legislacyjne, proszę.

Legislator Jarosław Lichocki:

Przypomnę, że Komisja na poprzednim posiedzeniu po zmianie 3 dodała na skutek zgłoszonej poprawki, która dzisiaj jest wycofywana zmianę 3a i należy przegłosować skreślenie zmiany nr 3a.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Stanowisko rządu? Pozytywne.

Przechodzimy do głosowania. Kto jest za skreśleniem zmiany w art. 1 dodania po pkt 3 pkt 3a? (17) Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? (0) Nie widzę. Kto wstrzymał się? (0)

Jednogłośnie. W związku z tym negatywnie zaopiniowaliśmy tę poprawkę.

Teraz trzecia propozycja .

Poseł Beata Mateusiak-Pielucha (PiS):

Proszę o przegłosowanie usunięcia poprawki nr 3 w całości.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Jarosław Lichocki:

Dziękuję. To jest w konsekwencji art. 2a.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak jest. Stanowisko rządu było pozytywne.

Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Przechodzimy do głosowania – skreślenie poprawki nr 3 czyli po art. 2 dodanie art. 2a, który teraz skreślilibyśmy. Kto jest za skreśleniem art. 2a proszę o podniesienie ręki? (12) Kto jest przeciw? (0) Nie widzę. Kto wstrzymał się? (5). Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do głosowania nad całością ustawy. Kto jest za przyjęciem ustawy w całości proszę o podniesienie ręki? (12) Dziękuję. Kto jest przeciw? (0) Nie widzę. Kto wstrzymał się? (5).

Stwierdzam, że projekt ustawy został przyjęty przez Komisję.

Pozostał nam jeszcze wybór posła sprawozdawcy. Proponuję, aby sprawozdawcą była pani poseł Ewa Malik w kontynuacji funkcji sprawozdawcy. Czy jest inna propozycja? Nie widzę zgłoszeń. Rozumiem, że nie ma sprzeciwu wobec tej propozycji. Pani poseł wyraziła już zgodę. Zatem przyjmuję, że Komisja jednogłośnie wyraziła poparcie dla pani poseł Ewy Malik jako sprawozdawcy tego projektu.

Szanowni państwo, na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia. Bardzo serdecznie dziękuję państwu za pracę. Do zobaczenia wkrótce. Zamykam posiedzenie.